

Sygn. akt II K 601/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Rozbicki

Protokolanci: Emilia Drozd, Tomasz Figat

w obecności Prokuratora Tomasza Mioduszewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 7 października 2014 roku i 17 listopada 2014 roku

sprawy P. P. urodz. (...)

w C.

syna K. i Z. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 marca 2013 roku w W. w restauracji (...) przy ulicy (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia z kieszeni kurtki wiszącej na wieszaku mienia w postaci pieniędzy w kwocie 9000 PLN, czym działał na szkodę E. W.;

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

I. P. P. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym określa, że czyn popełniony został w W., woj. (...), w restauracji (...) znajdującym się przy placu (...), tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka w stosunku do oskarżonego P. P. obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego E. W. kwoty 9.000 (dziewięć tysięcy) złotych;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie spowodowany zatrzymaniem w dniach 9-10 kwietnia 2013 roku;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. J. kwotę 619,92 złotych (sześćset dziewiętnaście 92/100 złotych w tym kwota 115,92 złotych stanowiąca 23% podatku VAT), tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną z urzędu;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 892,26 (osiemset dziewięćdziesiąt dwa 26/100) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania.

Sygn. akt II K 601/14

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 15 marca 2013 roku E. W. spotkał się z D. P. w sprawach służbowych. Spotkanie miało miejsce w restauracji (...) znajdującej się przy Placu (...) w godzinach rannych. Wyżej wymienieni rozmawiali przy stoliku znajdującym się przy

oknie, siedząc na fotelikach. Na znajdującym się przy stoliku trzecim foteliku E. W. położył swoją kurtkę, w kieszeni której znajdowały się pieniądze w kwocie 9.000 złotych, spięte gumką banknoty o nominale 100 złotych, które to pieniądze miał przygotowane w tej kwocie w konkretnym celu. W pewnym momencie podeszła do rozmawiających kobieta i wobec tego, że stała przy nich rozmawiając dłuższą chwilę, E. W. zdjął swoją kurtkę z fotelika celem udostępnienia tej kobiecie miejsca siedzącego i powiesił kurtkę na stojącym nieopodal wieszaku, znajdującym się przy filarze. Była to kurtka typu narciarska w dwóch kolorach: szarym i czarnym. Kobieta nie usiadła przy stoliku i po paru minutach odeszła od niego.

/zeznania świadka - pokrzywdzonego E. W. k. 2 i 217v-218, oględziny płyty z zapisem z monitoringu znajdującej się w kopercie na k. 41 – k. 218-218v/

Po upływie około pół godziny do restauracji wszedł P. P., który zawiesił swoją kurtkę na wieszaku, na którym wisiała już m.in. kurtka E. W., po czym pozostał przy wieszaku około 25 sekund, przeszukując kurtki. Następnie podeszedł do baru i rozglądał się, po czym wrócił w pobliże wieszaka i przez około 15 sekund ponownie przeszukiwał wiszące kurtki, w międzyczasie ponownie zawiesił swoją kurtkę, która mu spadła z wieszaka. Później podeszedł do baru, ale nic nie kupiwszy wrócił w pobliże wieszaka, gdzie usiadł na krześle znajdującym się przy oknie a zarazem przy filarze, na wyciągnięcie ręki od wiszących na wieszaku kurtek. Po krótkim czasie siedząc na krześle ponownie, tym razem jedną ręką przeszukiwał wiszące kurtki. Następnie przeprowadził rozmowę telefoniczną, po czym ponownie podeszedł do baru, kupił coś do picia i wrócił na poprzednio zajmowane miejsce. Po chwili znowu, tym razem prawą ręką zaczął przeszukiwać wiszące na wieszaku kurtki. W tym czasie kurtka E. W. wisiała bardziej od strony baru, nie zaś filaru. P. P. raz jeszcze powtórzył powyższą czynność. Następnie do restauracji wszedł mężczyzna z walizką i czapką, który po wejściu powiesił swoją kurtkę na wieszaku przy filarze. Podczas zawieszania kurtki obrócił nieco wieszak w ten sposób, że po obróceniu kurtka E. W. znajdowała się już bliżej filaru, tym samym miejsca, w którym siedział P. P., ten zaś w krótkim czasie podniósł się, zdjął swoją kurtkę z wieszaka przewieszając ją na inny uchwyt i zasłaniając nią od strony baru inne kurtki, zaczął je raz jeszcze przeszukiwać, w tym kurtkę E. W.. Czynność tę powtórzył i wyjął z wewnętrznej kieszeni kurtki E. W. znajdujące się tam pieniądze w kwocie 9.000 złotych, a następnie schował je do kieszeni swojej kurtki, którą założył na siebie i wyszedł pośpieszenie z restauracji. Po paru minutach E. W. wraz z D. P. podnieśli się, E. W. zdjął z wieszaka swoją kurtkę, założył ją, po czym obaj opuścili restaurację.

/ogłędziny płyty z zapisem z monitoringu znajdującej się w kopercie na k. 41 – k. 218v-219v, wyjaśnienia oskarżonego k. 240v - co do tożsamości P. P. i uwidocznionej na zapisie z monitoringu osoby, która zajęła miejsce przy filarze /

E. W. bezpośrednio po wyjściu z restauracji nie sprawdzał zawartości wewnętrznej kieszeni kurtki. Pojechał do U., gdzie miał przekazać swojemu bratu pieniądze w odliczonej kwocie 9.000 złotych. Tam stwierdził brak tych pieniędzy. Niezwłocznie wrócił do restauracji, gdzie poinformował o zdarzeniu i zwrócił się o zabezpieczenie nagrania z monitoringu. Nie mogąc uzyskać informacji o wynikach odtworzenia nagrania z monitoringu, następnego dnia, to jest 16 marca 2013 roku poinformował o zdarzeniu policję.

/zeznania świadka - pokrzywdzonego E. W. k. 2 i 217v/

E. W. nie odzyskał ukradzionych pieniędzy.

/zeznania świadka - pokrzywdzonego E. W. k. 217v/

P. P. jest żonaty, w trakcie rozwodu. Ma troje dzieci, jak zadeklarował – samotnie wychowuje syna. Ma średnie wykształcenie, z zawodu jest technikiem telekomunikacji. Pracuje w firmie (...) z wynagrodzeniem, jak podał, ok. 2.000 złotych.

/wyjaśnienia oskarżonego k. 240-240v akt sprawy/

Jego poczytalność zarówno w chwili zarzucanego mu czynu, jak i w trakcie procesu nie budziła wątpliwości.

/opinia sądowo – psychiatryczna k. 98-100 i k. 160-161/

Był karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

/wyjaśnienia oskarżonego k. 240v akt sprawy – ogólnie co do karalności, informacja z Krajowego Rejestru Karnego k. 167-168 akt sprawy/

Sąd poczynił powyższe ustalenia faktyczne na podstawie wskazanych dowodów.

Oskarżony P. P. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 48 akt sprawy). Także na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie dokonał kradzieży, czasami przebywa w rejonach Placu (...) i 2-3 razy był także w znajdującym się tam lokalu (...). Po okazaniu mu fotografii z kart 7-10 i 31-39 wyjaśnił, że na fotografii na karcie 7 i 39 może być on. Po odtworzeniu w jego obecności płyty z monitoringu znajdującej się w kopercie na k. 41 akt sprawy, wyjaśnił, że rozpoznał siebie na nagraniu. Co do uwidocznionego na nagraniu zachowania oskarżonego przy wieszaku, wyjaśnił on, że miał wtedy kurtkę, w której było dużo suwaków i na tej wysokości, gdzie wykonywał ruchy ręką, ma suwak, który się zacina. Dodał, że być może szukał wtedy wizytówki, za pierwszym zaś razem było widać, jak wyjął z kurtki telefon. Ponadto zwrócił uwagę na to, że jeszcze trzy osoby oprócz niego wieszały tam kurtki. Wyraził wreszcie niezrozumienie, że pokrzywdzony nie sprawdził zaraz po wyjściu z restauracji zawartości swojej kieszeni, a dopiero gdzieś na U., że nie wyczuł od razu braku pieniędzy, a plik banknotów na 9.000 złotych ma przecież swój ciężar.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Wyjaśnienia oskarżonego P. P. zasłużyły na uwzględnienie częściowo, to jest odnośnie przyznanego przezeń faktu bytności w objętych zarzutem w sprawie miejscu i czasie, a to poprzez rozpoznanie siebie na zapisie z monitoringu wnętrza restauracji (...) znajdującej się przy Placu (...), dotyczącym dnia 15 marca 2013 roku, a także poprzez potwierdzenie, że jest osobą z tego nagrania, która zajęła miejsce przy wieszaku i „szarpała” się przy nim. Powyższe koresponduje z ustaleniami Sądu poczynionymi w oparciu o porównanie obrazu z monitoringu ze znajdującymi się w sprawie fotografiami P. P. (k. 234 i 236) oraz bezpośrednią stycznością z nim na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 roku.

Sąd nie obdarzył natomiast wiarą wyjaśnień oskarżonego w pozostałej części, w szczególności tej, w której kwestionuje on swoje sprawstwo, to jest że w powyższym miejscu i czasie z wiszącej na wieszaku kurtki pokrzywdzonego wyjął cokolwiek, a tym bardziej zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 9.000 złotych.

Fakt główny, tj. kradzież przez oskarżonego ww. sumy, ustalony został przede wszystkim na podstawie oględzin niekwestionowanego w sprawie zapisu z monitoringu oraz zeznań świadka – pokrzywdzonego E. W..

Z zeznań tych wynika, że w wewnętrznej kieszeni kurtki pokrzywdzonego zaczepionej przez niego na wieszaku w lokalu (...) przy Placu (...) w dniu 15 marca 2013 roku znajdowały się pieniądze w kwocie 9.000 złotych (spięte gumką banknoty o nominale 100 złotych) oraz że do kradzieży tychże pieniędzy musiało dojść w ww. lokalu, skoro miał je przekazać bratu, do którego pojechał po wyjściu z (...), lecz dojechawszy do niego stwierdził brak tych pieniędzy. Zeznania E. W. zostały obdarzone walorem wiarygodności, jako spójne, niezmiennie, stanowcze, znajdujące odzwierciedlenie w innych dowodach, w szczególności w dowodzie z oględzin zapisu z monitoringu, a także logiczne. Na wiarę zasłużyły zeznania pokrzywdzonego w całości, zatem także odnośnie wysokości kwoty, jaką utracił w wyniku kradzieży. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że pokrzywdzony w sposób jednoznaczny wskazał, że była to konkretna, odliczona kwota, którą przekazać miał swojemu bratu w określonym celu. Wskazywał ją stanowczo i konsekwentnie od samego momentu zgłoszenia zdarzenia organom ścigania. Zauważyć należy, że pokrzywdzony nie powiesił z początku kurtki z pieniędzmi na wieszaku, ale trzymał ją przy sobie. Powiesił ją dopiero w momencie, gdy podeszła do stolika kobieta i zrobił to spontanicznie, aby udostępnić jej miejsce siedzące. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami oskarżonego, zgodnie z którymi, oczywistym byłoby, że gdyby pokrzywdzony miał pieniądze w kieszeni kurtki w trakcie jej wieszania, to zaraz po wyjściu z kawiarni upewniłby się, że ma je w kieszeni w dalszym ciągu, a nadto gdyby

zostały wyciągnięte, powinien to wyczuć, z uwagi na wagę banknotów. Nie podejrzewając kradzieży mógł przecież pokrzywdzony bezpośrednio po wyjściu z restauracji nie sprawdzać w kieszeni wewnętrznej swojej kurtki, czy są w niej pieniądze, tym bardziej, że mógł być wtedy zajęty innymi myślami. Ponadto, wbrew pozorom, dziewięćdziesiąt banknotów stułotowych spiętych gumką nie stanowi pliku o dużej grubości i wadze, a z pewnością nie stanowi takiej grubości i wagi, że brak tylu banknotów miałby być oczywiście wyczuwalny po założeniu kurtki, tym bardziej, że mowa o grubym, ciężkim, zimowym ubraniu.

Z oględzin zapisu kamer monitoringu urządzonego wewnątrz ww. lokalu (...) wynika natomiast, że po zawieszeniu przez pokrzywdzonego swojej kurtki na wieszaku P. P. kilkakrotnie przeszukiwał wiszące na tym wieszaku kurtki, w tym widoczną też, różniącą się od pozostałych kurtkę pokrzywdzonego, w wypadku tej ostatniej przeszukiwał ewidentnie jej wnętrze po tym, jak jeden z przybyłych później klientów wieszając na wieszaku swoją kurtkę obrócił nieco wieszak tak, że kurtka pokrzywdzonego znalazła się bliżej filaru, tj. miejsca, w którym znajdował się w lokalu oskarżony. Z oględzin wynika także, że w związku z przeszukiwaniem kurtki pokrzywdzonego oskarżony wyciągnął coś z jej wnętrza, po czym schował to coś do kieszeni swojej kurtki. Nie sposób uznać za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, który utrzymywał, że owe widoczne na zapisie z monitoringu wykonywane przezeń ruchy rękami przy wiszących na wieszaku kurtkach są efektem zacinającego się suwaka w jego kurtce, z której chciał coś wyjąć, być może wizytówkę. Widać bowiem wyraźnie na zapisie z monitoringu, że oskarżony wykonywał ruchy rękami nie tylko przy swojej, ale także przy innych wiszących kurtkach i czynił to wielokrotnie. Już na pierwszy rzut oka ruchy te wyglądają na przeszukiwanie zawartości kurtek. Szczególnie jaskrawo przedstawia się to w momencie, gdy jeden z później przybyłych klientów obrócił nieco wieszak i wtedy widać, jak oskarżony przeszukiwał kurtkę pokrzywdzonego, a swoją kurtkę używał jedynie do zakrywania od strony baru tejże czynności. W tym stanie rzeczy wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są nie tylko niewiarygodne, ale jawią się wręcz jako naiwne. Sąd oddalił wniosek dowodowy obrony o przeprowadzenie oględzin kurtki oskarżonego, gdyż okoliczność ta, w związku z niebudzącym wątpliwości co do zachowania oskarżonego zapisem z monitoringu, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tym bardziej, że dowód z oględzin kurtki uznać należało jako nieprzydatny do stwierdzenia wnioskowanej okoliczności, tj. że kurtka oskarżonego w dacie objętej zarzutem miała zacinający się suwak, co miało z kolei tłumaczyć uwidocznione na zapisie z monitoringu zachowanie oskarżonego przy wieszaku. Nawet przecież gdyby Sąd stwierdził w wyniku oględzin zacinający się suwak w rzeczony kurtce, to przecież nie byłoby to wystarczające do ustalenia, że ponad półtora roku wcześniej suwak w tej kurtce był w takim właśnie stanie.

Dowody z oględzin płyty z zapisu monitoringu oraz z zeznań świadka – pokrzywdzonego E. W., oceniane w świetle zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wskazują na sprawstwo P. P. – kradzież przez niego z wewnętrznej kieszeni kurtki pokrzywdzonego pieniędzy w kwocie 9.000 złotych. Podnieść w tym miejscu należy, że udowodnienie zachodzi nie tylko wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy, ale także, gdy jest wysoce nieprawdopodobny. Sąd orzekający w tej sprawie w pełni podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku (sygn. akt III KR 243/73), zgodnie z którym dane ustalenie może wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła. Z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie, gdy chodzi o okoliczność zaboru przez oskarżonego P. P. w celu przywłaszczenia z wewnętrznej kieszeni kurtki E. W. pieniędzy w kwocie 9.000 złotych.

Sąd podzielił opinię biegłych z zakresu psychiatrii B. J. i B. K. - S. (k. 98-100 i 160-161), osób posiadających wymagane w tym zakresie kwalifikacje, które wydanie opinii poprzedziły stosowanymi badaniami i analizą dokumentacji medycznej. Opinia, po uzupełnieniu, jest pełna, klarowna i wewnętrznie niesprzeczna. Jej wnioski wyważone i należycie umotywowane.

Sąd zaliczył w poczet wiarygodnego materiału dowodowego dowód z oględzin płyty z zapisem monitoringu, znajdującej się w kopercie na k. 41 akt sprawy. Nie ulega wątpliwości, że pomimo widniejącej na nagraniu daty 02.04.2013 roku, zapis odnosi się do dnia 15 marca 2014 roku. Nieprawidłowość daty na nagraniu została odnotowana w załączniku do protokołu oględzin (k. 40). Dość zauważyć, że jak wynika z akt sprawy (k. 11), płyta z monitoringiem

została zabezpieczona przez organy ścigania w dniu 20 marca 2013 roku, zapis na tej płycie nie mógł więc dotyczyć daty późniejszej. Nagranie odnosi się do okoliczności podnoszonych w zeznaniach pokrzywdzonego, a więc pochodzących z dnia 15 marca 2013 roku. Nikt zresztą w sprawie nie kwestionował tego, że zabezpieczony zapis z monitoringu dotyczy daty, o której mowa w zarzucie.

Za wiarygodne uznano także inne niż opinia sądowo – psychiatryczna dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały uznane za ujawnione na rozprawie (k. 241). Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony procesowe nie kwestionowały ich prawdziwości. Nie budzą też one obiekcyj Sądu.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych stwierdzić należy, że P. P. dopuścił się przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., zgodnie z którym karze podlega, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą.

Koniecznym elementem kradzieży jest działanie w celu jej przywłaszczenia. Sprawca, zabierając rzecz, chce ją przywłaszczyć, a zatem postąpić z nią jak właściciel, dąży do uzyskania trwałego władztwa nad rzeczą (por. M. Kulik, komentarz do art. 278 kodeksu karnego (w:) M. Mozgawa (red.) Kodeks Karny. Komentarz, LEX, 2013). W orzecznictwie wskazuje się, że znamiona przestępstwa kradzieży wyczerpuje bezprawny zabór cudzego mienia, przedstawiającego wartość materialną, w zamiarze przywłaszczenia. Ów zabór mienia następuje bezprawnie, bez żadnej do tego podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, od której mienie zabrano (tak słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98). Kradzieży od strony podmiotowej musi towarzyszyć tzw. zamiar bezpośredni kierunkowy. Niezbędne jest tu więc wykazanie, że sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, tzn. tego, iż zmierzał do przywłaszczenia rzeczy i jednocześnie chciał przywłaszczyć sobie cudzą rzecz ruchomą (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 1999 r. V KKN 406/97). Kradzież jest przestępstwem materialnym. Do jego znamion należy skutek w postaci objęcia rzeczy wyjętej spod władztwa osoby uprawnionej we władanie sprawcy. Zgodnie z dominującą w polskiej doktrynie i orzecznictwie teorią zawładnięcia skutek następuje w momencie zawładnięcia rzeczą przez sprawcę, tj. w chwili, gdy sprawca objął ją w swoje posiadanie (zob. wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 110). Dla zrealizowania znamienia skutku przestępstwa kradzieży muszą więc zostać przesądzone łącznie dwa elementy. Po pierwsze, fakt pozbawienia przez sprawcę osoby uprawnionej władztwa nad rzeczą. Po wtóre, objęcie tej rzeczy przez sprawcę we władanie (por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, Komentarz do art. 278 Kodeksu karnego (w:) A. Zoll (red.) Kodeks karny. Część szczegółowa. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k. Zakamycze, 2006).

W tej sprawie nie ulega wątpliwości, że P. P. w dniu 15 marca 2013 roku w W. w restauracji (...) znajdującej się przy placu (...) wypełnił znamiona przedmiotowe i podmiotowe czynu z art. 278 § 1 k.k. Dokonał zaboru pieniędzy w kwocie 9.000 złotych, które były własnością E. W.. Zabór nastąpił bez żadnej podstawy prawnej, bez zgody właściciela, co potwierdził w zeznaniach pokrzywdzony.

Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym („w celu przywłaszczenia”). Świadomie przeszukiwał kieszenie kurtek zawieszonych na wieszaku w ww. restauracji i następnie wyjął z kieszeni kurtki pokrzywdzonego zależoną tam sumę pieniędzy, chowając ją do swojej kieszeni i wychodząc z kawiarni. Chciał dokonać przywłaszczenia cudzego mienia, w tym wypadku pieniędzy w ww. kwocie, i cel ów osiągnął.

Wobec braku precyzji w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu, co do miejsca popełnienia czynu, Sąd, przypisując oskarżonemu czyn, dokonał korekty jego opisu w tym zakresie.

W niniejszej sprawie spełnione są przesłanki warunkujące przypisanie oskarżonemu winy, a nie zachodzą żadne okoliczności ją wykluczające. Oskarżony jest bowiem osobą dojrzałą i poczytalną (co potwierdziła dopuszczona w sprawie opinia biegłych psychiatrów). W konkretnych warunkach niniejszego stanu faktycznego miał zdolności rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem bez naruszania norm prawa karnego.

Za czyn z art. 278 § 1 k.k. przewidziana jest kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Wymierzając oskarżonemu P. P. karę Sąd Rejonowy uznał, że za przypisany mu czyn adekwatną będzie kara 1 roku pozbawienia wolności.

Kara ta została wymierzona w oparciu o dyrektywy art. 53 § 1 i 2 k.k., tj. według własnego uznania Sądu, z baczeniem, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, a także uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu. Wzięto też pod uwagę cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Uwzględniono nadto motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy i zachowanie się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa.

Ustalając stopień winy Sąd miał na uwadze, że oskarżony jest osobą dostatecznie dojrzałą, zorientowaną w obowiązujących w społeczeństwie normach postępowania i mającą pełną świadomość odnośnie zachowań sprzecznych z prawem i konsekwencji z tym związanych, tym bardziej, że był już uprzednio karany i to za przestępstwa przeciwko mieniu. Ponadto nie działał z zamiarem nagłym, lecz z premedytacją. Wchodząc do restauracji miał już zamiar przeszukania pozostawionych na wieszaku kurtek celem przywłaszczenia wartościowych przedmiotów, które mógł znaleźć w kurtkach, a następnie dość długi czas przebywał w restauracji przy wieszaku, aż osiągnął swój cel.

Stopień społecznej szkodliwości czynu ocenić należy jako wysoki. W pierwszej kolejności trzeba tu mieć na względzie sposób i okoliczności popełnienia czynu. Oskarżony działał w miejscu publicznym, dobrze widocznym wewnątrz lokalu, przy przemieszczających się klientach. Pomimo tego kilkakrotnie, momentami w dość niewybredny sposób, przeszukiwał wiszące kurтки. Można wręcz mówić o zuchwałym sposobie popełnienia przez niego czynu. Ponadto, zważyć należy na rozmiary wyrządzonej szkody. Oskarżony dokonał bowiem zaboru kwoty 9.000 złotych na szkodę osoby fizycznej. Jest to ponad trzykrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto, a zatem pozbawił on pokrzywdzonego kwoty, na którą przeciętny pracownik w kraju musi pracować cały kwartał.

Jako okoliczność obciążającą Sąd poczytał oskarżonemu jego wcześniejszą karalność, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu (karta karna – k. 167-168).

Nie stwierdzono okoliczności łagodzących.

W ustalonym stanie faktycznym brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, tj. zastosowania art. 69 § 1 k.k., mając na względzie dyrektywy wskazane w art. 69 § 2 k.k., a więc postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. W szczególności podkreślenia wymaga, że oskarżony był już karany i to kilkakrotnie, w większości za przestępstwa przeciwko mieniu. Poszczególne wcześniejsze kary nie ulegały zatarciu z uwagi na występowanie przesłanek z art. 108 k.k.. Powyższe wyklucza przyjęcie pozytywnej prognozy kryminologicznej. Dotychczasowe karanie nie powstrzymało oskarżonego od dopuszczania się kolejnych przestępstw. Także ostatni wyrok skazujący z dnia 17 sierpnia 2012 roku, m.in. za kradzież, nie powstrzymał oskarżonego od ponownej kradzieży, dokonanej 7 miesięcy później, tj. 15 marca 2013 roku. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do konstatacji, aby orzeczenie obecnie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania miało być wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów karania, w szczególności zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa. Nie znaleziono żadnych przesłanek pozwalających wzruszyć powyższą konkluzję oraz uznać, że nastąpiła daleko idąca zmiana w postawie oskarżonego i wystarczające dla osiągnięcia w stosunku do niego celów kary będzie warunkowe zawieszenie jej wykonania na okres próby. Podnoszona przez oskarżonego okoliczność wychowywania syna nie jest wykazana w sprawie, ale nawet przy przyjęciu jej prawdziwości, sama w sobie jest nieistotna w świetle art. 69 § 2 k.k. Mogłaby mieć istotne znaczenie dopiero na etapie przystąpienia do wykonania kary, przy potencjalnym wnioskowaniu o odroczenie egzekucji.

Zgodnie z art. 46 § 1 k.k., sąd w razie skazania może orzec obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. W tej sprawie Sąd Rejonowy zobowiązał na tej podstawie oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego E. W. kwoty 9.000 złotych, stanowiącej równowartość mienia utraconego wskutek kradzieży.

Stosownie do przepisu art. 63 § 1 k.k., zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres, w którym oskarżony był faktycznie pozbawiony wolności w sprawie, tj. spowodowany zatrzymaniem od dnia 9 kwietnia 2013 roku do dnia 10 kwietnia 2013 roku (protokół zatrzymania – k. 19).

W punkcie IV wyroku zasądzono od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie na rzecz adw. E. J. kwotę 619,92 złotych (z VAT), na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) - tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego udzieloną z urzędu przed Sądem Rejonowym.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty (art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Dz. U. 1983, Nr 49, poz. 223) oraz sumę 892,26 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków (ryczałty za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym – po 20 złotych, opłata za informację z KRK – 30 złotych, wynagrodzenie biegłych – 761,02 złotych i zwrot kosztów za wydanie dokumentacji medycznej – 61,24 złotych).

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w wyroku.